

ANNA SZAFRAŃSKA

Uniwersytet Śląski

ORCID – 0000-0001-9797-2591

FUNKCJONOWANIE NA POGRANICZU A SPOSTRZEGANIE ZRÓŻNICOWANIA KULTUROWEGO W DEKLARACJACH POLSKICH I CZESKICH STUDENTÓW

Streszczenie: Ze względu na zmieniające się warunki funkcjonowania indywidualnego przyszłych nauczycieli coraz większego znaczenia nabiera kwestia przygotowania ich do życia w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Współczesna młodzież akademicka jest w szczególnej sytuacji, nie tylko ze względu na to, że uczestniczy w tak szybko zmieniającym się świecie społeczno-kulturowym, ale również z powodu doświadczania zjawisk, które nigdy w takiej skali nie były obecne, a jej tożsamości i biografie są kształtowane przez tendencje makrospołeczne i makroekonomiczne. Namysł nad młodym, uczącym się pokoleniem Polaków i Czechów wiąże się z próbą znalezienia odpowiedzi na wiele pytań, wśród których ważne miejsce zajmują te dotyczące spostrzegania przez nich środowiska, w którym funkcjonują na co dzień – pogranicza. Poznawanie odmiennych kultur, w przestrzeni pogranicza, odbywa się w sposób naturalny, spontaniczny – przyczynia się do tego w dużym stopniu handel przygraniczny czy działania transgraniczne. W konsekwencji tych procesów powstaje szereg społecznych nastawień wobec nieznanymi i nieoswojonymi wartościami, których nosicielami są Inni (stąd uznałam, że istotnym będzie poznanie, w jaki sposób młodzi dorośli spostrzegają sytuację na pograniczu będącą efektem funkcjonowania obok siebie grup różnych narodowości). Na potrzeby artykułu zostały przygotowane opisy i wyjaśnienia odnoszące się do problemu, jak badani spostrzegają sytuację na pograniczu będącą efektem funkcjonowania obok siebie osób różnych narodowości.

Słowa kluczowe: edukacja międzykulturowa, młodzież akademicka, pogranicze, spostrzeganie Innego

WPROWADZENIE

Świat w nieustannym ruchu to metafora rzeczywistości, w której współcześnie żyjemy. „Chcąc nie chcąc, wszyscy jesteśmy w ruchu, z inicjatywy własnej lub cudzej. Poruszamy się, nawet jeżeli fizycznie stoimy w miejscu: w świecie bezustannych zmian bezruch jest nierealny” (Bauman, 2000, s. 6). Migracja i przemieszczanie się ludzi istniały od zawsze, jednak nigdy dotąd nie było to na taką skalę, jaką obserwujemy w ostatnich latach – z nieustanną tendencją rosnącą. Ze względu na zmieniające się warunki funkcjonowania indywidualnego przyszłych nauczycieli coraz większego znaczenia nabiera kwestia przygotowania ich do życia w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Młodzież akademicka staje wobec nowych wyzwań – uczestniczy w niezwykle szybko zmieniającym się świecie, a dodatkowo doświadcza zjawisk, które dotąd nie były obecne. Stąd – w sytuacji badania młodzieży – istotna jest próba znalezienia odpowiedzi na wiele pytań, wśród których ważne miejsce zajmują te dotyczące spostrzegania przez nich środowiska, w którym funkcjonują na co dzień – pogranicza. Uzyskane odpowiedzi generują kolejne pytania, poszerzają pole badań i spektrum hipotez, których źródła tkwią w teoriach oraz praktyce życia społecznego. Funkcjonowanie młodych ludzi w środowisku zróżnicowanym kulturowo daje możliwość uczestniczenia bezpośrednio i/lub pośrednio nie tylko w życiu własnej grupy etnicznej/narodowej, ale również w życiu innych grup etnicznych/narodowych. Sprzyja to nabywaniu wiedzy i kompetencji adekwatnych do własnego poziomu rozwoju i poziomu zaangażowania w życie tych grup. Jak pisze Barbara Grabowska (2008, s. 13) „Młody człowiek poprzez podejmowanie i pełnienie różnych ról społecznych poznaje i uczy się także akceptowanych i nieakceptowanych zachowań w tych grupach. Uczy się też rozumienia, interpretowania, przeżywania i pomnażania wartości poznawanego świata kultury, stając się tym samym aktywnym podmiotem struktury społecznej”. Droga ku Innemu prowadzi poprzez poznanie samego siebie, refleksji na temat własnego dziedzictwa kulturowego. Tak więc podstawowym warunkiem realizacji założeń edukacji międzykulturowej powinna być dbałość o to, co dotyczy własnej tożsamości w jej wymiarze kulturowym (Sobecki, 2007, s. 45).

Prezentowane w tekście badania zostały zrealizowane na pograniczu polsko-czeskim. Sama kategoria pogranicza cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem ze strony zarówno socjologów, antropologów kulturowych, filozofów, jak i pedagogów (Witkowski, 1991; Nikitorowicz, 1995; Sadowski, 1995; Kwieciński, 2000; Jałowiecki, Kaprański, 2011; Urlińska, 2007; Lisiecki, 2009). Grzegorz Babiński (1997, s. 43) rozpatrując wymiary, w jakich należałoby ujmować pogranicze, jako pierwszy z nich wymienia aspekt terytorialny (nazywany przez autora również geograficznym), który przyjęłam jako użyteczny w kontekście realizowanych badań

i prezentowanych w tekście analiz będących ich pokłosiem. Zdaniem autora każdy kontakt społeczny dokonuje się w jakiejś przestrzeni, która jest mniej lub bardziej dokładnie określona. Mogą do tego służyć charakterystyczne elementy krajobrazu (np. łańcuchy górskie, rzeki, lasy itp.), jednakże znacznie częściej odbywa się to poprzez analizę struktury osadnictwa na danym terenie. W środowisku lokalnym mniejszość i większość stają się najbliższymi sąsiadami, a dzieląc wspólną przestrzeń wytwarzają wzajemne granice i pogranicza, których wyznacznikiem jest narodowość (przyczyniająca się czasem do narastania różnorodnych problemów) (Urban, 2014, s. 159). Poznawanie odmiennych kultur w przestrzeni pogranicza odbywa się w sposób naturalny, spontaniczny – przyczynia się do tego w dużym stopniu handel przygraniczny czy działania transgraniczne. W konsekwencji tych procesów powstaje szereg społecznych nastawień wobec nieznanymi i nieoswojonymi wartości, których nosicielami są Inni (językowo, religijnie, etnicznie, narodowo, kulturowo) (Szafrąńska, 2017). Już wcześniej, w zespołowych badaniach, analizowaliśmy zagadnienie kompetencji międzykulturowych posiadanych przez studentów (Ogrodzka-Mazur i in., 2015, 2018). Uzyskane wyniki wskazywały, że mimo bliskości geograficznej i podobieństwa historyczno-społecznego istnieją różnice w spostrzeganiu przez Polaków i Czechów wielu zjawisk związanych ze zróżnicowaniem kulturowym. Uznałam więc, że istotnym będzie poznanie, w jaki sposób młodzi dorośli spostrzegają sytuację na pograniczu, będącą efektem funkcjonowania obok siebie grup różnych narodowości.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE BADAŃ WŁASNYCH

W 2018 roku przeprowadziliśmy porównawcze badania zespołowe dotyczące tożsamości kulturowej i edukacji młodych uczących się. Objęliśmy nimi łącznie 330 studentów, w tym 164 z Polski (Cieszyn) i 166 z Republiki Czeskiej (Ostrawa). Badane grupy były reprezentatywne dla studentów kierunku pedagogika, kształcących się w Uniwersytecie Śląskim (Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie) i Uniwersytecie Ostrawskim. Rozkład narodowy jest nieco inny ze względu na to, że dwie osoby w Polsce wskazały jako swoją narodowość czeską (studenci z Zaolzia), a jedna inną (ukraińską), w Republice Czeskiej zaś dwóch studentów deklaroowało narodowość inną niż czeska. Zestawiając uzyskane dane łącznie – 161 studentów deklaroowało narodowość polską (48,9%), 165 czeską (50,2%), a trzy (0,9%) inną. Jedna osoba nie złożyła deklaracji dotyczącej narodowości. Udział procentowy kobiet, w poszczególnych grupach badanych studentów, był wyższy niż udział procentowy mężczyzn. Łącznie w badaniach wzięło udział 279 kobiet (84,5%) i 51 mężczyzn (15,5%). Przy czym grupa studentów polskich

była zdecydowanie bardziej zdominowana przez kobiety – 159 osób (97%) i tylko pięciu mężczyzn (3%). Po stronie czeskiej udział kobiet był nieco mniejszy 120 osób (72,3%) i 46 (27,7%) mężczyzn. Zarówno w Polsce, jak i w Republice Czeskiej obowiązuje dwustopniowy podział studiów na licencjackie i magisterskie. W badaniach uczestniczyło ogółem 233 studentów (70,8%) studiów I stopnia oraz 96 studentów (29,2%) II stopnia. Przy czym w grupie z Polski liczba osób studiujących na II stopniu była większa niż w czeskiej.

Punktem wyjścia do prowadzenia badań była analiza literatury polskiej i czeskiej dotyczącej funkcjonowania społecznego, kulturowego i edukacyjnego młodzieży akademickiej w warunkach różnicowania kulturowego. Kwerenda pozwoliła na stwierdzenie, że zarówno w polskiej, jak i czeskiej pedagogice nie podejmowano dotąd zbyt wielu badań z tego zakresu. Badania realizowane w zakresie (głównie) pedagogiki porównawczej najczęściej ograniczają się do zagadnienia szeroko pojętego kształcenia akademickiego – zarówno w zakresie jakości kształcenia, jak i porównań standardów, oczekiwań czy stosowanych rozwiązań praktycznych. W celu uzyskania odpowiedzi na sformułowane problemy badawcze wykorzystano podejście ilościowe i jakościowe oraz – opracowane na podstawie uznawanych w obrębie procedur postępowania badawczego – określone narzędzia badawcze. W ich doborze i/lub konstruowaniu (w przypadku narzędzi własnych) kierowano się zarazem przyjętymi w opracowaniu teoriami (m.in. teorię zachowań tożsamościowych (TZT) – opracowaną przez Tadeusza Lewowickiego oraz teorię kontaktu międzygrupowego i wzajemnego różnicowania międzygrupowego, wywodzące się z hipotezy kontaktu) i wynikającymi z nich założeniami dla podjętej problematyki.

Na potrzeby artykułu zostały przygotowane opisy i wyjaśnienia odnoszące się do problemu, jak badani spostrzegają sytuację na pograniczu będącą efektem funkcjonowania obok siebie osób różnych narodowości.

SPOSTRZEGANIE SYTUACJI NA POGRANICZU W DEKLARACJACH STUDENTÓW Z POLSKI I CZECH

Interesowało mnie, czy badani spotkali się kiedyś bezpośrednio z przejawami niechęci lub dyskryminacji wobec kogoś tylko dlatego, że był innej narodowości. Prosiłam jednocześnie, by studenci opisali sytuacje, których doświadczyli lub których byli świadkami. Pytanie miało charakter otwarty, a uzyskane dane poddano jakościowej analizie tekstu. Wprawdzie pytałam o przejawy dyskryminacji związane z inną narodowością, ale odpowiedzi respondentów wykraczały poza to kryterium. Optymistyczne jest, że większość osób badanych – zarówno z Polski, jak i z Czech – nigdy nie była świadkiem takiej sytuacji (łącznie 231 osób), od-

powieźdź twierdzącą udzieliły 92 osoby – z tego większość z Czech, a 37 z Polski. W grupie czeskich 55 studentów podało szerszą odpowiedź, w której zawierał się opis przejawów agresji w stosunku do osób innej narodowości, rasy lub wyznania. Ogółem 26 wypowiedzi czeskich studentów zawierało przejawy nietolerancji dotyczące osób innej narodowości. Wśród nich najwięcej było związanych z Polakami (7), Słowakami (5) i Wietnamczykami (2). Takie sytuacje dotyczyły nie tylko osób dorosłych, ale i dzieci. Wypowiedzi polskich studentów rzadko były wyczerpujące. Wśród Polaków 37 osób odpowiedziało twierdząco, przy czym pięciu studentów nie opisało żadnej sytuacji poza potwierdzeniem faktu spotkania się z takimi przejawami niechęci lub dyskryminacji (ich odpowiedź ograniczyła się do stwierdzenia „tak, byłam świadkiem”). W sumie 12 wypowiedzi dotyczyło przejawów nietolerancji związanych z odmienną narodowością. Warto podkreślić, że wszystkie wypowiedzi wskazujące na konkretne narodowości odnosiły się do naszych sąsiadów z Ukrainy (3), Niemiec (2) oraz Czech (2).

Najczęściej opisywane są dwa zjawiska socjopsychologiczne, pokazujące różne aspekty i obszary mechanizmów funkcjonowania grupy, zmierzające w niektórych sytuacjach do generowania zachowań agresywnych (Reykowski, 1976; Frączek, 1996): jest to zjawisko pozytywnej identyfikacji społecznej z grupą oraz funkcjonowanie w grupie, np. reprezentującej podkulturę (np. przestępczą). W przypadku wypowiedzi studentów w większości mamy do czynienia z zasadą pozytywnej identyfikacji z grupą, bowiem konsekwencją poczucia przynależności do określonej grupy jest m.in. faworyzowanie jej członków i wyrazistość granic my – oni. Zwłaszcza to poczucie różnicy jest widoczne w wypowiedziach badanych studentów.

Tylko pięć odpowiedzi miało charakter ogólny – relacjonujący sytuację z perspektywy osoby trzeciej: „słyszałam o tym; tak, znam z opowieści innych osób” lub wskazujące na zjawisko jako takie, nasilone doniesieniami medialnymi związanymi z falami uchodźców: „Tak, w obecnej sytuacji na temat emigrantów”. Jedna osoba zaznaczyła jednocześnie swój stosunek do takich sytuacji: „osobiście tego nie robię”. W pozostałych wypowiedziach mamy relację studentów jako świadków lub uczestników zdarzeń. Analizując uzyskane szersze odpowiedzi badanych studentów, wyodrębniłam kategorie umożliwiające ich pogrupowanie – przy czym część wypowiedzi, ze względu na obszerność i zawartość merytoryczną, została zakwalifikowana do więcej niż jednej grupy.

Pierwszym etapem analizy było wyodrębnienie zachowań dyskryminujących. W wypowiedziach studentów było zawartych 74 określeń zachowań dyskryminujących, wskazujących na dyskryminację bezpośrednią, która definiowana jest jako występująca ze względu na narodowość, rasę lub pochodzenie etniczne i mająca miejsce, kiedy dana osoba traktowana jest gorzej niż inna osoba w podobnej sytuacji (Podręcznik europejskiego prawa..., s. 23–25). Tylko 1 wypowiedź odnosiła

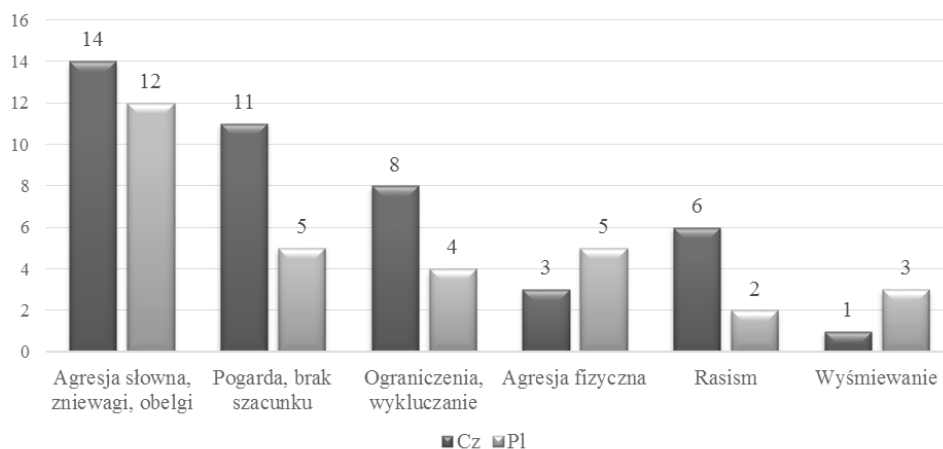
się do dyskryminacji pośredniej; co ciekawe, było to wskazanie, że to Czesi są grupą dyskryminowaną, mającą mniejsze możliwości, ze względu na zastosowane rozwiązania prawne stawiające mniejszości w pozycji uprzywilejowanej, bo „mniejszości narodowe otrzymują liczne gratyfikacje tylko i wyłącznie z tego powodu, że są mniejszościami narodowymi”.

Najwięcej zachowań (łącznie 26, z czego 14 prezentowanych przez studentów czeskich) dotyczyło doświadczanej agresji słownej. Badani pisali o: obrażaniu zawodnika o innym kolorze skóry (w trakcie meczy), wyzwiskach, obelgach. W kilku wypowiedziach zostały wskazane miejsca, w których się to działo: stadiony i boiska sportowe, szkoły (wymienione wszystkie szczeble edukacji), biuro podróży czy „przy budce z kebabem”. Jedna z badanych studentek opisała sytuację, w której sam fakt ciemniejszego koloru skóry był powodem do gorszego traktowania: „[...] miałam kolegę w klasie, którego tylko dlatego, że miał ciemniejszy kolor skóry, wyzywali od cyganów. Nie był to Rom, miał tylko ciemniejszą skórę, ale wystarczyło to, by go obrażać”. Kolejne pod względem liczebności były wypowiedzi, w których studenci pisali o zachowaniach pogardliwych, braku szacunku i wskazywaniu, że Inny oznacza gorszy – łącznie 16 odpowiedzi (z czego 11 studentów czeskich): „wielu ludzi tylko dlatego, że ktoś jest inny, myśli o nich, że są gorsi”. Jedna z respondentek doświadczyła tego od swoich polskich koleżanek i kolegów: „Tak, Polacy mnie gorzej traktowali w trakcie mojego pobytu w Polsce na projekcie Leonardo da Vinci. Nie traktowali mnie jako równego sobie partnera w rozmowach, komunikacji”. Dwanaście osób (z czego osiem z Czech) wskazało na ograniczenia i utrudnienia doświadczane przez osoby reprezentujące inną narodowość, rasę czy pochodzenie etniczne. Badani pisali o ograniczeniach, których doświadczają „nie-Czesi”, utrudnieniach przy zatrudnieniu – „jest wiele sytuacji, przy których utrudnia się cudzoziemcom życie, na przykład przy poszukiwaniu pracy”, czy nawet trudnościach i niewłaściwym traktowaniu w państwowych instytucjach. W opisach pojawiały się również ograniczenia w życiu codziennym, np. w trakcie zakupów: „paradoksalnie, tuż przed listopadem 89 na Słowacji, na południowej granicy, nie chcieli mi sprzedać towaru – usłyszałam – Czesi von”, ale i zwykłymi sytuacjami, np. w szkole: „[...] dzieci nie chciały się bawić z dziewczynką, bo była Wietnamką”. Rasizm został wskazany jako zjawisko przez osiem osób (sześć z Czech), które ograniczyły się do użycia tego sformułowania lub dodatkowego przedstawienia ilustracji: „to na przykład nienawistne zachowania tylko dlatego, że ktoś ma inny kolor skóry”. Taka sama liczba wskazań dotyczyła aktów agresji fizycznej (z tego pięć to wypowiedzi polskich studentów). Badani pisali o aktach pobicia: „Zostałam napadnięta przez pięć dziewczyn narodowości czeskiej”, „Moja koleżanka jest cyganką. Jej brata pobili tylko za to, że jest członkiem innej grupy etnicznej”, ale również były związane np. z rzucaniem drobnymi przedmiotami

w osoby o innym kolorze skóry. Najmniej wskazań – cztery (ponownie liczniejsze z Polski – trzy) dotyczyło sytuacji, w których Inni są wyśmiewani. Jedyna wypowiedź dotyczyła wyśmiewania się osób narodowości wietnamskiej, z kolei w wypowiedziach polskich studentów były: prześmiewcze teksty i żarty o osobach z innym kolorem skóry oraz wyśmiewanie się Czechów z Polaków mieszkających po stronie czeskiej. Szczegółowe dane, ilustrujące opisy, prezentuję na wykresie 1.

Wykres 1.

Zachowania dyskryminujące wskazywane przez badanych studentów z Polski i Czech



Źródło: badania własne.

W trakcie analizy wypowiedzi badanych wyodrębniłam kategorię mieszczącą się w personalnie nacechowanym haśle: „my – oni”. Taki sposób ujmowania relacji, oddający refleksję na temat własnego położenia w obrębie wspólnoty, w obrębie różnych grup społecznych i występujących tam podziałów, dominował w 19 wypowiedziach. Przy czym można je podzielić na te, w których wskazana jest wyższa pozycja narodowości respondenta, tak więc my (lepsi) – odnosi się do Czechów lub Polaków – 11 wskazań. Z kolei w ośmiu wypowiedziach studenci opisują sytuacje, w których to Inni – oni – uważają się za osoby lepsze, bardziej wartościowe pod różnymi (często przez badanych wskazywanymi) względami. W relacji my (lepsi) – oni (gorsi) czescy studenci piszą o częstym wyśmiewaniu się Czechów z Wietnamczyków, podkreślają, że Czesi traktują „z góry” osoby będące innej narodowości (tu dwukrotnie odniesienia do Polaków) czy koloru skóry, a w sposób szczególny odnosi się to do Romów. Jeden z czeskich studentów wskazał na poczucie wyższości Czechów w stosunku do wszystkich Innych. Poczucie wyższości

opisywane przez polskie studentki odnosiło się do Romów oraz osób z Ukrainy. W ośmiu wypowiedziach badani (z czego siedem to czescy studenci) wskazywali na sytuacje, w których osoby reprezentujące inny naród traktowały siebie jako lepszych w stosunku do Czechów/Polaków. W pięciu pojawiają się opisy odnoszące się do Słowaków. Opisy dotyczą sytuacji na Słowacji, a Czesi są w tych wypowiedziach poniżani i traktowani jako ludzie drugiej kategorii. W dwóch opisach pojawił się obraz Polaków, którzy traktują Czechów „z góry” i uważają się za lepszych od nich. Jeden opis to sytuacja w Czechach: „Pracuję w karczmie w Krnovie. Polacy odwiedzają ten pub i myślą, że są lepsi niż my [...]”. Inna osoba opisuje z kolei sytuacje doświadczane przez nią podczas pobytu w Polsce, gdy nie traktowano jej jak równorzędnego partnera. Jeden opis odnosił się do wyjazdu na wczasy, w trakcie którego studentka obserwowała zachowania Anglików – uważających się za lepszych w stosunku do innych narodowości. Jedyny opis, w którym Polka przedstawiła własną sytuację, dotyczył sposobu traktowania Polaków na Zaozliu: „[...] Czesi za granicą często nie tolerują Polaków mieszkających na «ich» terenie...”.

Analizowałam wypowiedzi pod kątem wskazywanych przez badanych przyczyn zachowań dyskryminujących. Wyodrębniłam sześć takich kategorii. Przy czym nie zawsze w wypowiedziach takie treści były zawarte. Część z nich miała charakter ogólny, ale i one niosą ciekawe informacje, wskazujące, że powodem jest inność sama w sobie. Takich wypowiedzi było 14 (z czego dziewięć to odpowiedzi czeskich studentów). Badani pisali o osobach, które: „obrażają innych ze względu na to, skąd pochodzą albo jak wyglądają”, bardziej dosadna była wypowiedź wykluczająca wszystkich (poza Czechami): „wystarczy, że nie pochodzi stąd”. Studenci wskazywali na posługiwanie się przez większość osób stereotypami, które sprzyjają niewłaściwemu stosunkowi do Innych, a jak opisała to jedna z badanych: „wielu uważa, że jak ktoś jest inny, to jest gorszy”.

Najbardziej jednoznaczne były opisy, które odnosiły się do konkretnych narodowości – łącznie takich wskazań było 23 (z czego 16 w wypowiedziach czeskich studentów). Najliczniejsze odnosiły się do Polaków (sześć wskazań). Wyłania się z nich z jednej strony obraz Polaków jako osób źle wychowanych, butnych, pewnych siebie, agresywnych, traktujących gorzej Czechów, z drugiej to obraz stereotypu Polaka, który jest wskazywany jako powód do gorszego traktowania wszystkiego co polskie przez Czechów: „[...] wielu Czechów ma do Polaków uprzedzenia. Nie tylko do nich samych, ale nawet do jakości polskich wyrobów (być może faktycznie ta jakość jest gorsza, ale na pewno nie tak bardzo jak jest to przedstawiane)”. Jest to dostrzegane zarówno bezpośrednio, w trakcie rozmów z innymi osobami, jak i na forach dyskusyjnych, gdzie jak zauważa jeden ze studentów: „[...] w trakcie dyskusji w internecie wielu ludzi źle się wypowiada o Polakach i to bez jakiegoś większego powodu. Po prostu za to, że są takiej narodowości”. Równie niekorzystny jest obraz

Słowaków (pięć wypowiedzi) – traktujących z wyższością, jak piszą studenci zwłaszcza na terenie Słowacji, Czechów. Wskazywana była również ignorancja Słowaków w związku z nieużywaniem języka czeskiego na terenie Republiki Czeskiej, jak to skomentowała jedna z badanych: „[...] powinni Słowacy mówić po czesku – skoro tu żyjecie, to posługujcie się czeskim!”. W pozostałych odpowiedziach czeskich studentów były dwa wskazania odnoszące się do Wietnamczyków (wyśmiewanych i gorzej traktowanych w szkole) oraz pojedyncze wypowiedzi o studentach z Hiszpanii (będących na Erasmusie na Uniwersytecie Ostrawskim) – niestosujących się do obowiązujących zasad, zachowujących się niestosownie i w efekcie „[...] łądujących na policji”, a Koreańczycy zostali zrównani w swoim zachowaniu przez jedną z osób do Polaków „[...] te dwie grupy zawsze zachowują się jak świnie [...]”. Jedna wypowiedź odnosiła się z kolei do Anglików – wywyższających się ponad innych. Z kolei studenci z Polski najczęściej w swoich opisach odnosili się do Ukraińców – studentki podkreślały, że obserwowały gorsze traktowanie ich ze względu na narodowość – zarówno na studiach, jak i w sytuacjach, w których wykonywali swoją pracę. Po dwie odpowiedzi odnosiły się do Niemców i Czechów. Niemcy byli gorzej traktowani za samo bycie przedstawicielami tej narodowości: „[...] podczas wymiany z Niemcami Polacy – uczniowie mojej szkoły – obrzucili wyzwiskami Niemców” i nawet sam fakt urodzenia się w tym kraju (bez bycia faktycznie Niemcem) sprzyjał dyskryminacji: „[...] bliska mi osoba, Polka, wychowana od niemowlęctwa w Polsce, przez rodziców Polaków, która tylko urodziła się w Niemczech, miała wiele problemów wśród rówieśników w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole średniej z powodu związku z miejscem urodzenia”. Sytuacje, w których to Polacy są dyskryminowani, odnosiły się do kontaktów z Czechami. Jedna z badanych została zaatakowana fizycznie: „Zostałam napadnięta przez 5 dziewczyn narodowości czeskiej”, a druga opisuje sytuacje na Zaolziu: „Tak, np. Czesi za granicą często nie tolerują Polaków mieszkających na «ich» terenie i często się naśmiewają. Sama mieszkam w Czechach, a takie sytuacje mają miejsce przede wszystkim u młodszych dzieci”.

Wśród podanych odpowiedzi 16 (z czego dziewięć to wypowiedzi czeskich studentów) dotyczyło dyskryminacji na tle rasowym. Podawane były tu formy stosowane przez prześladowców – od żartów, poprzez wyśmiewacze, szydercze teksty, wyzwiska, obelgi, aż po rzucanie w takie osoby niewielkich przedmiotów. Jeden z badanych opisuje doświadczane notorycznie sytuacje w Ostrawie: „[...] mój przyjaciel, muzułmanin z Afryki, student języka czeskiego na Wydziale Filozoficznym, jest nieustannie obrażany, gdziekolwiek idziemy”. Równie mocna w przekazie jest kolejna wypowiedź, w której mamy poszerzenie miejsc występowania takich zjawisk o instytucje publiczne: „Tak, niestety, rasizm w naszym kraju nie jest tylko wytworem wyobraźni. Nawet w instytucjach państwowych (w tym

w szkołach) można spotkać się z nienawistnym lub przynajmniej niewłaściwym podejściem”. Kolejny badany ponawia kwestię występowania takich zjawisk powszechnie, zauważa dodatkowo, że szczególnie ludzie starsi lubią je stosować: „Tak, dość powszechne. Ludzie podchodzą do innych z uprzedzeniami tylko ze względu na inny kolor skóry, stosują absurdalne określenie, takie jak «brudas» czy «czarnuch» itp. To jest tutaj dość powszechne (szczególnie ludzie starsi to robią)”.

Osobna grupa wypowiedzi (14 studentów, z czego 10 z Czech) dotyczyła mniejszości etnicznej – Romów. Wypowiedzi można podzielić na dwie grupy ze względu na sposób podejścia badanych studentów do Romów. Pierwsza grupa wypowiedzi to te, w których respondenci bronią Romów, opisują sytuacje, w których są prześladowani, doświadczają różnych aktów dyskryminujących, nieuzasadnionych przejawów stereotypowego traktowania czy agresji. Tak opisał to jeden z badanych: „[...] mieliśmy w klasie chłopaka, który był Romem, a wszyscy od razu przypięli mu łatkę, że jest głupi i niewychowany”. Druga grupa wypowiedzi często niesie ze sobą ładunek negatywnych emocji skierowanych ku Romom. Jest to najczęściej efektem doświadczeń badanych. Były opisywane przejawy agresji ze strony Romów – kradzieże, wulgarne odzywki. W siedmiu wypowiedziach badani zwracają uwagę na niewłaściwe zachowania Romów, którzy gdy robią coś wbrew normom lub łamią prawo, wykorzystują obraz osoby dyskryminowanej do ataku: „[...] kiedyś Romka chciała mi ukraść portfel, jak to zauważyłam i mówię do niej co robi, to ona zaczęła krzyczeć i zarzucać mi dyskryminację”. W innej sytuacji, gdy badany zwrócił uwagę, że sąsiedzi Romowie trują środowisko i ludzi wokół, bo palą w piecu plastikami, został bardzo wulgarnie wyzywany przez Romkę, a obecny przy tym jej mąż odgrażał mu się.

Również historia, doświadczenia przeszłości były wskazywane jako przyczyna zachowań dyskryminujących. Były cztery takie wypowiedzi, przy czym jedyna czeska to tylko informacja o przyczynach zachowań dyskryminujących tkwiących w kulturze i historii. Szczególnie interesująca jest szersza wypowiedź jednej studentki z Polski, która tak przedstawia sytuację, w której była: „Niedawno u mnie na mieszkaniu był Ukrainiec, który czyścił piecyk gazowy. Bardzo miły Pan, który doskonale znał się na pracy, którą wykonywał. Gdy podczas późniejszej rozmowy z moim szwagrem opowiedziałam mu o tym Panu, wspominając, że było mi go bardzo żal, gdyż na pewno musiał zostawić swoją rodzinę i szukać u nas pracy, usłyszałam od niego: «Żal Ci go było?! A mało oni Polaków wymordowali?!» Byłam w szoku, że ludzie żyjący w XXI wieku mają jeszcze tak beznadziejne myślenie. Porażka”. W przypadku Niemców opisywane sytuacje były związane ze stereotypowym podejściem do Niemców zakorzenionych tak mocno, że przejawiają je nawet dzieci.

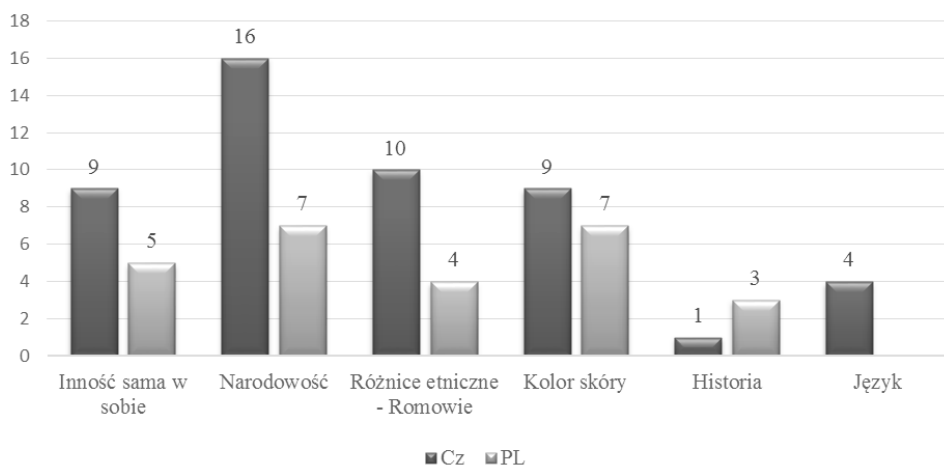
Powodem zachowań nietolerancyjnych jest niedostateczna znajomość przez obcokrajowców języka – opisy sytuacyjne dotyczyły języka czeskiego, słowackiego i polskiego (wszystkie wypowiedzi studentów z Czech). Tylko w jednym opisie

odnosiło się to do kwestii zawodowych, gdy brak wystarczających kompetencji językowych w czeskim uniemożliwiał wykonywanie w sposób właściwy pracy (i to doprowadzało w efekcie do zachowań dyskryminujących). W pozostałych wypowiedziach były przedstawione sytuacje, w których rozdrażnienie i zachowania agresywne wiązały się z brakiem zrozumienia (Polak mówiący w swoim języku w restauracji czeskiej) czy posługiwaniem się językiem słowackim w Czechach i odwrotnie – czeskim na Słowacji.

Szczegółowe dane dotyczące wyodrębnionych z wypowiedzi badanych studentów przyczyn zachowań dyskryminujących prezentuję na wykresie 2.

Wykres 2.

Przyczyny zachowań dyskryminujących na podstawie analizy wypowiedzi studentów z Polski i Czech



Źródło: badania własne.

Przedstawione kategorie wyczerpują najczęściej wskazywane przyczyny zachowań dyskryminujących. W wypowiedziach są zawarte jednak również pojedyncze wypowiedzi odnoszące się np. do odczuwanego poczucia zagrożenia – strachu przed kradzieżą czy kontaktu z innym, który może być terrorystą. Niewłaściwe zachowania mogą też być efektem, zdaniem jednej ze studentek, doświadczeń indywidualnych lub doświadczeń osób bliskich.

Zaskakujące w trakcie analizy wypowiedzi były bezpośrednie przekazy od czterech osób (po dwa wskazania z Polski i Czech), w których przyznali się do bycia nietolerancyjnymi lub tego, że takie poglądy panują w ich rodzinach. Badani pisali: „owszem, osobiście jestem osobą nietolerancyjną”, „nie toleruję odmienności, np.

zakrywania twarzy przez kobiety”, „pochodzę z rodziny rasistowskiej [...]”, „mój ojciec wyjawia brak tolerancji do Murzynów i Uchodźców”. Wypowiedź jednej z osób (student z Czech) to z kolei opis całego czeskiego narodu jako osób nietolerancyjnych, konserwatywnych: „Tak, w Czechach jest to normalna sytuacja, Czesi nie wyobrażają sobie innych narodowości w szkołach, kościołach, nie wyobrażają sobie, że można traktować osoby innych narodowości równo. Jesteśmy państwem konserwatywnym”. Warto jednak również podkreślić, że w wypowiedziach padły sformułowania: „ja się z tym nie zgadzam”, czy słowa oburzenia: „jak można takim być”. One również są jednostkowe, częściej to forma niż bezpośrednio, przywołane wypowiedzi dają możliwość oceny, że badani nie zgadzają się na takie sytuacje czy odczuwają dyskomfort z powodu tego, co obserwują czy w czym uczestniczą.

PODSUMOWANIE

Podstawą do prezentowanej analizy były wypowiedzi 92 studentów z Polski i Czech na temat sytuacji, w której osoby innej narodowości, mniejszości etnicznej czy innego koloru skóry doświadczały zachowań dyskryminujących. Szczególnie wartościowym materiałem okazały się wypowiedzi studentów z Czech (55), którzy częściej opisywali takie sytuacje, a ich wypowiedzi były bardzo wyczerpujące. Dominowały obserwowane zachowania dyskryminujące bezpośrednio – najczęściej to agresja słowna, ale również pogarda czy brak szacunku do Innych. Wskazywano również zachowania wykluczające, ograniczające dostęp, zarówno w wymiarze relacji interpersonalnych, jak i dostępu do pracy czy instytucji. Ich źródła to głównie różnice narodowościowe, w kolorze skóry czy etniczne. Na podstawie odpowiedzi badanych studentów można stwierdzić, że takie zjawiska nie są często obserwowane na badanym terenie pogranicza polsko-czeskiego. Jednak ich obecność i opisywane przez badanych sytuacje mogą budzić niepokój. Szczególnie te, w których, choćby nieliczni, przyszli pedagodzy piszą o sobie, że są nietolerancyjni. To, o czym pisał Przemysław Paweł Grzybowski kilkanaście lat temu, dziś stało się faktem – żyjemy w świecie mocno zróżnicowanym kulturowo, choćby ze względu na przemieszczanie się za pracą. Te zjawiska – przewidywane np. przez pedagogów międzykulturowych – niestety nie są traktowane jako istotne w sytuacji wprowadzania zmian edukacyjnych. Tymczasem: „Wyzwaniem edukacji w wymiarze instytucjonalnym i rodzinnym jest więc przygotowanie przyszłych pokoleń do tego zjawiska, być może na zasadzie przeniesienia środka ciężkości w zestawie treści kształcenia i wychowania z tego co dawne, na to co bliższe i dopiero nadejdzie...” (Grzybowski, 2008, s. 81). Dotyczy to również szkolnictwa wyższego, zwłaszcza w sytuacji przygotowywania do pracy przyszłych pedagogów.

LITERATURA

- Babiński, G. (1997). Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość. Kraków: Zakłady Wydawnicze Nomos.
- Bauman, Z. (2000). Globalizacja. I co z tego wynika. Warszawa: PIW.
- Frączek, A. (1996). Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne. W: A. Frączek, I. Pufal-Struzik (red.). *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*. Kielce: WSP.
- Grabowska, B. (2008). Czynniki socjalizacyjno-wychowawcze w procesie kształtowania się tożsamości mieszkańców pogranicza. W: T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Gajdzica (red.). *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim*. Toruń: Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Wyd. Adam Marszałek.
- Grzybowski, P.P. (2008). Tożsamość tułacza – dylematy identyfikacyjne współczesnych emigrantów. W: T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska (red.). *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*. Toruń, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Wyd. Adam Marszałek.
- Jałowiecki, B., Kaprański, S. (red.) (2011). Peryferia i pogranicza. O potrzebie różnorodności. Warszawa: Scholar.
- Kwieciński, Z. (2000). Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza. Poznań – Olsztyn: Edytor.
- Lisiecki, S. (2009). O granicach naturalnych, politycznych, społecznych i... granicach w głowie: szkice do socjologii pogranicza polsko-niemieckiego. Poznań: Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Nikitorowicz, J. (1995). Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa. Białystok: Trans Humana.
- Ogrodzka-Mazur, E., Szafrąńska, A., Malach, J., Chmura, M. (2015). ICT – supported education at Czech and Polish Universities: a comparative study. *International Journal of Information and Communication Technologies in Education*, 4, 48–68.
- Ogrodzka-Mazur, E., Szafrąńska, A., Malach, J., Chmura, M. (2018). Supporting the learning of Polish and Czech students by digital tools. *The New Educational Review*, 51, 1.
- Podręcznik europejskiego prawa o niedyskryminacji (2011). Luksemburg: Urząd Publikacji Unii Europejskiej.
- Reykowski, J. (1976). Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi. Warszawa: PWN.
- Sadowski, A. (1995). Pogranicze polsko-białoruskie: tożsamość mieszkańców. Białystok: Trans Humana.

- Sobecki, M. (2007). *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*. Białystok: Trans Humana.
- Szafrańska, A. (2017). Pogranicze polsko-czeskie jako przestrzeń budowania współpracy transgranicznej z perspektywy nauczycieli. *Edukacja Międzykulturowa*, 1, 130–142.
- Urban, J. (2014). *Mniejszości narodowe krajów Grupy Wyszehradzkiej w procesach integracyjnych Europy – tożsamość młodzieży mniejszości autochtonicznych*. Toruń: Adam Marszałek
- Urlińska, M.M. (2007). *Szkoła polska na obczyźnie wobec dylematów tożsamościowych*. Toruń: Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Witkowski, L. (1991). *Uniwersalizm pogranicza. O semiotyce kultury Michała Bachtina w kontekście edukacji*. Toruń: Adam Marszałek.

THE FUNCTIONING IN THE BORDERLAND AND THE PERCEPTION OF CULTURAL DIVERSITY IN THE DECLARATIONS OF POLISH AND CZECH STUDENTS

Abstract: Due to the changing conditions of individual functioning of future teachers, the issue of preparing them for life in the culturally diversified environment is becoming increasingly important. The contemporary academic youth is in a particular situation, not only in regard to their participation in the quickly changing sociocultural world, but also in regard to their experiencing the phenomena which earlier have never been present on such a scale. What seems significant as well is that their identities and biographies are shaped by both macro-social and macro-economic tendencies. The reflection upon the young learning generation of Poles and Czechs is associated with an attempt to find answers to many questions. Among them, a lot of attention should be paid to those concerning their perception of the environment in which they function every day – the borderland. Learning different cultures in the borderland space takes place naturally and spontaneously, which is to a large extent enhanced by borderland trading and transfrontier activities. What results from these processes are many social attitudes to the unknown and undomesticated values carried by the Others. Therefore, my intention is to learn how young adults view the situation in the borderland, which is an effect of the functioning side by side of different nationality groups. Due to the requirements of this study, some descriptions and explanations have been prepared which refer to the issue of the respondents' perception of the situation in the borderland resulting from the functioning of different nationality groups.

Keywords: academic youth, borderland, intercultural education, perception of the Other